

## PRENUMERATA

w Paryżu i na prowincji:  
 KWARTALNIE..... 12 fr.  
 PÓLROCZNIE..... 24 fr.  
 ROCZNIE..... 46 fr.  
 NUMER ŚRODOWY... 40 c.  
 NUMER SOBOTNI... 75 c.

## Zagranicą:

ROCZNIE..... 50 fr.

## TELEFON:

TRUDAINE 61.42

# POLONIA

REVUE BI-HEBDOMADAIRE POLONAISE

Wychodzi we środy (po polsku)

i w soboty (po francusku i po polsku)

Paraissant chaque mercredi (en polonais)

et chaque samedi (en français et en polonais)

## ABONNEMENTS

Paris et Départements:  
 TROIS MOIS..... 12 fr.  
 SIX MOIS..... 24 fr.  
 UN AN..... 46 fr.  
 NUM. DE MERCREDI 40 c.  
 NUM. DE SAMEDI... 75 c.

## Etranger:

UN AN..... 50 fr.

## TÉLÉPHONE:

TRUDAINE 61.42

REDAKCJA I ADMINISTRACJA — 3 bis, rue La Bruyère, 3 bis — RÉDACTION ET ADMINISTRATION

## Jak ustalić walutę?

Sprawa waluty naszej, spadającej coraz prędzej w otchłań nicości wysunęła się na pierwszy plan naszego życia społecznego. Przysłuchując się ożywionej dyskusji prowadzonej na ten temat w Sejmie i prasie, każdy uważny obserwator spostrzeżę że zdumieniem zupełną dezorientację opinii publicznej w tej tak ważnej kwestyi. Przedewszystkiem mało kto zdaje sobie sprawę z przyczyn spadku waluty. Wysuwa się powszechnie jako przyczynę nierozstrzygnięcie sprawy śląskiej, przemycanie marek, niemieckie machinacje i temu podobne rzeczy. A zapomina się o rzeczy najważniejszej — o tem, że rząd drukuje dziennie około pół miliarda marek nowych banknotów.

Opinia publiczna nie zdaje sobie z tego sprawy, że przy podobnej gospodarce skarbowej nawet przy najkorzystniejszym dla nas rozstrzygnięciu sprawy śląskiej, przy najszczelniejszym zamknięciu granicy i nawet przy najbardziej lojalnym zachowaniu się Niemców waluta będzie tak samo spadała na łeb na szyję. Jest to skutek nieubłaganego ekonomicznego prawa podaży i popytu, sprawiającego to, że wartość każdego towaru i każdego znaku płatniczego spada zawsze, jeżeli rozporządzała ilość jego wzrasta. Nawet złoto straciłoby swoją wartość gdyby ilość jego wzrastała z taką szybkością, z jaką zwiększa się w obiegu ilość marek polskich. Pierwszym i koniecznym warunkiem ustalenia waluty jest zaprzestanie drukowania papierowych pieniędzy.

Chcąc to uczynić trzeba państwu dostarczyć źródeł dochodu, ażeby ono nie potrzebowało uciekać się do maszyny drukarskiej. Jak to uczynić?

Przykład naszych sąsiadów wskazuje nam drogę, które do tego prowadzą: daninę majątkową i nal-żyte opodatkowanie.

Rozpocznijmy od daniny majątkowej. Danina taka została przeprowadzona w Niemczech, Czechach, Austrii, i to w sposób nadzwyczajnie radykalny. Każdy musiał oddać państwu część swojego majątku i to tem większy, im większy miał majątek: w Niemczech posiadacze wielkich majątków musieli oddać trzecią część! U nas niema nic podobnego. Wprawdzie Sejm uchwalał już dwukrotnie daninę, raz z okazji stemplowania banknotów, drugi raz w formie pożyczki przymusowej, ale klasy posiadające potrafiły za każdym razem uniemożliwić wykonanie tych uchwał. Doszło do tego, że pewien milioner wiedeński starał się gwałtownie o obywatelstwo polskie, by uniknąć daniny majątkowej.

Zobaczymy, co może przynieść danina majątkowa w Polsce. Przedewszystkiem powinni ją zapłacić rolnicy, którzy wyzyskują w niemiłosierny sposób obecną sytuację ekonomiczną na swoją korzyść. Otóż b. Królestwo Polskie, b. Galicya i Poznańskie mają razem 12 i pół milionów hektarów pól uprawnych. Umyślnie pomijam Pomorze aby wyrównać części Poznańskiego pozostałe przy Niemczech i nie biorę pod uwagę kresów wschodnich zniszczonych przez wojnę. Z tego odrzucam jeszcze 2 i pół miliona hektarów ze względu na szkody wojenne, spowodowane przez szeszcioroczny najazd bolszewicki w Królestwie Kongresowem i Małopolsce. Zostaje zatem 10 milionów hektarów czyli 18 milionów morgów roli. Rolnicy powinni złożyć państwu daninę conajmniej w ilości jednego korca (100 kilogramów) żyta z morgi. Nie znaczy to bynajmniej żeby mieli tyle żyta dostarczyć rządowi chodzi o to, żeby wpłacili z morgi tyle marek ile kosztuje w wolnym handlu korzec żyta to znaczy w chwili obecnej 7.000 Mk. Taka danina nie

sprawiłaby rolnikom najmniejszej krzywdy a państwu przyniosłaby 126 miliardów Mk. Wystarczyłoby to w każdym razie na pokrycie niedoboru budżetowego, który według obliczeń wynosi 80 miliardów. Ściągnięcie tej daniny dałoby już możność zaprzestania druku banknotów. A do tego przecież dochodzi jeszcze danina majątkowa z miast, której wysokość trudno jest ustalić ale która z pewnością przyniosłaby kilkadziesiąt miliardów.

Zamiast tego podjęto na nowo projekt pożyczki przymusowej, która już sama przez się jest nonsensem W dodatku istnieje zamiar tak bardzo oszczędzać klasy posiadające, że z tego tytułu wpłynęłaby do kasy państwowej suma znacznie mniejsza od 50 miliardów. Taka operacja finansowa nie zmieni w niczem ciężkiego położenia państwa.

Jednorazowa danina majątkowa wystarczałaby na pokrycie niedoboru w ciągu jednego albo może dwóch lat. Dla utrzymania równowagi budżetowej na stałe ona oczywiście nie wystarcza. Potrzebny jest do tego racjonalny system podatkowy.

Otóż obecny nasz system podatkowy oparty głównie na podatkach pośrednich (węgiel, cukier, sól i t. d.) a oszczędzający skrupulatnie klasy posiadające jest wręcz skandaliczny. Zwłaszcza agrariusze, obszarnicy i chłopcy są taworyzowani w sposób niesłychany. Dość sobie przypomnieć że oni płacą podatek gruntowego z morgi w b. Królestwie 110 Mk., a w Małopolsce 60 Mk., to znaczy według obecnych cen w Królestwie 1 600 gramów żyta, a w Małopolsce 900 gramów żyta z morgi!

Z powyższych wywodów wypływa, że ustalenie waluty i uzdrowienie finansów państwowych jest niemożliwe, dopóki chciwość i egoizm klas posiadających nie ustąpią miejsca zrozumieniu interesów państwowych.

D. S.

(N. Reforma).

## SPRAWY POLSKIE ZAGRANICĄ W GENEWIE

Śląsk Górny. — Komisja czterech państw, której Rada Ligi Narodów powierzyła badanie sprawy śląskiej i przygotowanie projektu granicy, pracuje w Genewie w największej tajemnicy. Zdaje się jednak, że dotychczas nie szczególnie «tajnego», ani sensacyjnego nie kryje się za tą zastaną tajemniczością. Członkowie Komisji (pp. Hymans, da Cunha, Quinones de Leon i Wellington Koo) zbierają się razem, to znów w pojedynkę ślęczą nad mapami lub nad dokumentami, jakie Lidze przekazane zostały przez Radę Najwyższą, chcąc przedewszystkiem dobrze poznać sprawę, w której mają powziąć decyzję. Z tego samego powodu otoczą się oni rzeczoznawcami, których nazwiska nie są nam jeszcze znane.

Sprawa wileńska. — Mamy właśnie przed sobą sławetny drugi projekt p. Hymans'a, o którym już pisaliśmy. Trzy artykuły przedewszystkiem różnią go od pierwszego projektu brusselskiego. Są to artykuły 3, 4 i 11. Art. 3 postanawia, że «okolica Wilna będzie w państwie litewskim kantonem autonomicznym»; art. 4 dodaje że «centralny rząd i sejm litewski będą zasiadały w Wilnie»; wreszcie art. 11, aby osłodzić Polsce wydarcie jej Wilna — bo niczem innym nie jest druga propozycja p. Hymans'a — radzi Polsce i Litwie porozumieć się co do

Kłajpedy, tak żeby suwerenność nad tym portem przypadła Litwie, ale żeby Polska miała w każdym czasie prawo użytkowania portu, a także i Niemna. O ile obie strony co do tego porozumieją, się to p. Hymans obiecuje poprze przyjęty program u Ligi Narodów, oraz poprosi ją aby z kolei poparła go u mocarstw sprzymierzonych. Kłajpeda (po niemiecku Memel) jest to port, leżący w ujściu Niemna, w Prusach Wschodnich, który na mocy Traktatu Wersalskiego został oderwany od Niemiec i tymczasowo znajduje się pod zarządem wielkich mocarstw.

Dokola Zgromadzenia Ligi. — Zgromadzenie Ligi Narodów otwarło się dnia 5 września. Na przewodniczącego wybrany został holenderski minister spraw zagranicznych, p. van Karnebeek. Oprócz tego wybrano 12 wice-przewodniczących: niema pomiędzy nimi Polaka; przy głosowaniu delegat polski otrzymał zaledwie 11 głosów na 39 głosujących. Jedynie do komisji sprawdzającej mandaty wszedł z wyboru Polak, a mianowicie Poseł nasz w Bernie szwajcarskim, p. Jan Modzelewski.

JUNOSZYC.

## CO SIĘ DZIEJE W KRAJU

### Organizacja gospodarcza dla inwalidów.

Po likwidacji wojny powstaje przed społeczeństwem polskim ważne zagadnienie zabezpieczenia bytu inwalidom wojennym. Wszystkie państwa prowadzące wojnę, przy wybitnym udziale społeczeństwa wypełniły już obowiązek swój względem obrońców swych, którzy w patriotycznej ofierze zdrowie swe utracili. W Rzeczypospolitej polskiej weszła w życie ustawa z d. 18 marca 1921 r. o zabezpieczeniu bytu inwalidom wojennym. Ustawa ta powołuje do współpracy z rządem i społeczeństwo nasze, nakazując mu danie możliwości zarobkowania poszkodowanym w czasie wojen ostatnich, inwalidom Polakom. Niebawem ogłoszone być mają rozporządzenia wykonawcze do pomienionej ustawy. Nim to jednak nastąpi, nim zbudowana zostanie organizacja pomocy, inwalidzi wojenni w ogromnej części pozbawieni są środków do życia, karmią się jedynie goryczą, iż za poniesioną przez nich ofiarę zdrowia pozbawieni są środków do bytu.

Przemysł, górnictwo, handel i finanse nasze przestałyby istnieć, gdyby nie wysiłek i ofiary w życiu i zdrowiu armji. W zrozumieniu obowiązków, jakie stoczone przez żołnierzy polskich boje nakładają na gospodarce sfery naszego państwa, Rada centralnego związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów na posiedzeniu swym w d. 24 z. m. jednogłośnie uchwaliła zwrócić się do wszystkich pracodawców Rzeczypospolitej polskiej o danie zatrudnienia w zakładach i biurach swych jaknajwiększej ilości inwalidów.

### Kupcy w walce z drożyzną.

Stowarzyszenie Kupców polskich wystosowało do ministerjum przemysłu i handlu memoriał, w którym czytamy: powołując się na rozmowę Pana ministra z przedstawicielami Stowarzyszenia Kupców polskich i Koła Kupców winno-kolonjalnych, Stowarzyszenie ma zaszczyt zakomunikować, iż jakkolwiek kupiectwo w żadnym razie nie może ponieść odpowiedzialności za obecny wzrost cen, jednakowoż, uznając całkowicie konieczność współdziałania organizacji społecznych, a przedewszystkiem organizacji gospodarczych w zwalczaniu nadmiernych cen oraz nadużyć, któreby w pojedynczych wypadkach mogły mieć miejsce, Stowarzyszenie uważało za

# ROBOTNICZY POLSCY WE FRANCJI

## BESSÈGES

W dniu 28 sierpnia odbyło się zebranie Towarzystwa robotników polskich « Grono Polaków w Bessèges ».

Przewodniczący, druh Budziechowski, otworzył zebranie hasłem « Cześć Oświacie » i po odśpiewaniu pierwszej zwrotki « Roty » Konopnickiej podał następujący porządek dzienny:

1. — Odczytanie sprawozdania z poprzedniego zebrania.

2. — Kwestja szkolna.

3. — Wolne wnioski.

4. — Wolne wnioski, dotyczące się wyłącznie Towarzystwa.

Po odczytaniu sprawozdania, które uznano za dobre, przystąpiono do drugiego punktu porządku dziennego, to jest do kwestji szkolnej. Przewodniczący zdał sprawozdanie z wymiany korespondencji w tej sprawie z P. M. Bochenkiem, attaché dla spraw wychodźczych, z której okazuje się, że toczą się obecnie rokowania między polskiem ministerstwem Oświaty a odpowiednimi władzami francuskimi w sprawie obowiązkowego utrzymania szkół polskich przez dyrekcję kopalń.

Przystąpiono z kolei do punktu trzeciego, t. j. do wolnych wniosków. Druhowie Andrzejczak, Piasecki, Małolepszy, Radajewski i inni zabierali naprzemian głos w sprawie opłacania podróży i wizy paszportowej przy wyjeździe do kraju, jak również w sprawie ciągłego wysyłania robotników polskich z kraju. Po dłuższej dyskusji uchwalono jednogłośnie następujące rezolucje:

1. — Ogólne zebranie « Grono Polaków w Bessèges » uważając, że robotnik polski, pragnący wrócić z Francji do Polski, nie jest w stanie opłacić podróży i wizy paszportowej, co na przeciętną rodzinę z 5 osób wynosi około tysiąca franków i więcej, zwraca się z prośbą do

Rządu Polskiego, aby powrót ten, jak również i wizy paszportowe były bezpłatne.

2. — Ogólne zebranie « G. P. w B. » ubolewa nad faktem ciągłego wysyłania robotników polskich do krajów obcych, w chwili, gdy w kraju znajduje się jeszcze dużo naszych wrogów Niemców, którzy mają pracę i dobrobyt.

Przystąpiono do punktu 4 go. Druh Andrzejczak zaproponował, aby dla urozmaicenia jednostajności na obczyźnie, urządzać teatr amatorski, który, jak to pokazało ostatnie doświadczenie, przyniesie dla towarzystwa dochód finansowy, nie mówiąc już o zyskach moralnych. Po dłuższej dyskusji zgodzono się na urządzenie teatru amatorskiego w pierwsze święto Bożego Narodzenia, a tradycyjnej Gwiazdki w drugie święto. Wybrano w tym celu komisję, złożoną z trzech druhów. Następnie druh Kubaszewski dziękuje w gorących słowach członkom towarzystwa za liczne stawienie się na pogrzeb swego dziecka i za ofiarowany przez tow. wieniec. Skarbnik druh Prymsza podziękował za ofiarność członków w składce na Górny Śląsk.

Porządek dzienny został w ten sposób wyczerpany, zaczęto po odśpiewaniu pierwszej zwrotki « Kochajmy się bracia mili » przewodniczący zamknął zebranie hasłem « Cześć Oświacie ».

\*\*

P. S. W sprawie rokowań co do szkół polskich we Francji zauważamy na podstawie ostatnich wiadomości ze źródeł miarodajnych, że rokowania, o których wspomina powyższa korespondencja, rozpoczną się w najbliższym czasie w Paryżu, między francuskim ministerjum Oświaty, a Attaché dla spraw wychodźczych, radcą P. M. Bochenkiem, po nadejściu z Warszawy pełnomocnictwa dla tegoż, imieniem rządu polskiego. W najbliższych numerach Polonii poświęcimy osobny artykuł kwestji szkół dla dzieci polskich robotników we Francji. (Przyp. Redakcji.)

konieczne przedsięwzięć stosowne w tym kierunku środki.

W tyłu celu na ostatnim posiedzeniu Koła Kupców winno-kolonjalnych postanowiono: powierzyć zarządowi Stowarzyszenia Kupców win i towarów kolonialnych opracowanie na pewien stały okres czasu cedytu cen, obowiązujących wszystkich członków Koła i Stowarzyszenia. Pierwsza cedyta taka, obowiązująca na dwa tygodnie, została już opublikowana w pismach. Poza tem wybrano komisję, która w porozumieniu z szeregiem firm hurtowych zastanowi się ma nad środkami, przeciwdziałającymi dalszemu wzrostowi cen. Postanowiono zwracać baczną uwagę, aby przy sprzedaży towar dostawał się do bezpośredniego użytku konsumentów i nie przechodził w ręce niepowołane.

### Ziemia Wileńska do Sejmu polskiego.

Marszałek Sejmu otrzymał z Wilna następującą depezę: Zjazd ciał samorządowych ziem Wileńskiej przesyła Sejmowi ustawodawczemu Rzpltej Polskiej, na ręce Marszałka Sejmu, wyrazy hołdu i wyraża nadzieję, że niedaleką już jest chwila, gdy przedstawiciele ludności Wileńszczyzny zasiądą w Sejmie polskim do wspólnych obrad nad sprawami całej Ojczyzny. Podp. przewodniczący zjazdu Bańkowski.

### Związek b. powstańców górnośląskich.

Dnia 27 ub. m. odbyło się w Warszawie zebranie organizacyjne Związku b. powstańców górnośląskich. Zebraniu przewodniczył p. Czesław Świąciecki. Celem Związku jest zgrupowanie b. powstańców górnośląskich, oraz opieka materialna i moralna nad tymi, którzy wskutek powstania opuścić musieli rodzinne ogniska i znajdują się bez pracy.

Na zebraniu przedyskutowano i przyjęto projekt ustawy oraz wybrano zarząd, któremu powierzono zalegalizowanie związku, wejście w kontakt z instytucjami społecznymi i organizacjami górnośląskimi oraz dalszą organizację związku w stolicy i na prowincji.

Informacji w sprawach Związku udziela sekretariat Warszawa w mieszkaniu przy ulicy Aleje Jerozolimskie.

### Niebezpieczne zjawisko.

« Kurjer Por. » podaje, że Ministerjum b. dzielnicy Pruskiej zawiadomiło ministerjum spraw wewnętrznych, że w ostatnich dniach z różnych miast fabrycznych województwa łódzkiego oraz z okolic m. Kalisza na terytorjum Poznańskie przechodzą liczne uzbrojone grupy, złożone z robotników fabrycznych i ubogiej ludności miast. Bandy takie wyposażone w broń palną i sieczną, rabują złożone na polach sterty zboża, młóca je i na furmankach wywożą w granice województwa łódzkiego. Bandy oznajmiają, że niebawem ludność wielu miast w podobny sposób wyruszy po sekwestr zboża na wieś. Ministerjum prosi o przedsięwzięcie energicznych kroków w celu ukrócenia tego niebezpiecznego zjawiska i wysłania na pogranicze licznego zastępu milicji; ze swej strony ministerjum b. dzielnicy pruskiej poleciło delegować konną policję dla ochrony.

### Wzrost kosztów utrzymania w Warszawie

Komisja dla badania wzrostu kosztów utrzymania, złożona z przedstawicieli rządu, oraz organizacji przemysłowców i robotniczych, na posiedzeniu swem w dniu 2 b. m. ustaliła, iż w miesiącu sierpniu w porównaniu z miesiącem lipcem 1921 r. koszty utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4-ch osób, nie otrzymującej deputatu, zwiększyły się o 18,27 %.

## ZE ŚWIATA

### Niemcy werbują na G. Śląsk.

W Hanowerze, przy Steinbarstrasse, nr. 6 na drugim piętrze jest biuro werbunkowe dla ochotników na G. Śląsk. Biuro jest zamaskowane i nosi nazwę Landesarbeitsgesellschaft (roboty rolne). Ochotnicy otrzymują prym 2 000 marek.

### Dymisja gabinetu bawarskiego.

Reakcyjny gabinet bawarski, von Kobra, dający do przywrócenia monarchii, podał się do dymisji.

### Zapowiedź rewolucji w Hiszpanji.

Dzienniki londyńskie donoszą z pogranicza francusko-hiszpańskiego, iż w najbliższych

## CARMAUX

Piszą nam z Carmaux.

Dnia 13 sierpnia opuścił naszą kolonię nasz tłumacz i członek Tow. Robotników Polskich, P. Mikołaj Augustynowicz, przenosząc się na posadę w komitecie kopalnianym w Toul. Kolonia polska w Carmaux traci w nim dzielnego pracownika. W krótkim czasie swego pobytu, bo niespełna przez 9 miesięcy, P. Augustynowicz złożył dowody poświęcenia dla ludu roboczego, współczując jego niedoli na obczyźnie. A jego zasługi na polu organizowania się robotników tutejszych należy tem więcej podkreślić, że nie brakło intryg ze strony pewnych czynników, które właśnie dlatego starały się go usunąć, co się im udało. Widząc, że sprawa szkoły polskiej poszła odłogiem, sam z własnej woli cały czas swój wolny poświęcał na nauczanie języka polskiego naszych dzieci Prasę polską we Francji (Polonię) informował stale o życiu kolonji tutejszej, dając temsamem pobudkę do dalszej pracy. Nie odmawiał nigdy swej pomocy, czy to chodziło o napisanie podania do władz, czy listu do rodziny, a choć to nie wchodziło w zakres jego obowiązków, czynił to zawsze chętnie i bezinteresownie, burząc się, ilekroć mu kto chciał usługę wynagrodzić.

Toteż śmiało powiedzieć można, że takiego drugiego tłumacza ze świecą w ręku trzeba szukać po Francji, Kolonja tutejsza, pozbawiona tłumacza, żegnała P. A. z żalem wielkim i prawdziwym, a dotyczy się to zarówno jego żony, Pani Augustynowiczowej, która choć z pochodzenia Francuska, szczerze pomagała w pracy narodowej mężowi.

Niech te kilka słów uznania od nas robotników, posłużą Ci, nieodżałowany nasz tłumacz, jako zachęta do dalszej pracy chwalebnej dla dobra ludu, któremu umiałeś się poświęcać.

W imieniu całej kolonji polskiej w Carmaux.  
Wojciech Ludwiczak.

dniami można się spodziewać wybuchu rewolucji w Madrycie. W całej Hiszpanji panuje silne podniecenie; ze wszystkich stron kraju donoszą o demonstracjach antymonarchistycznych z charakterem wyraźnie rewolucyjnym. W Bilbao przerwano tor kolejowy, aby przeszkodzić transportom wojskowym, wysyłanym na marokański teatr wojny. Wzburzenie wzmogło się jeszcze na skutek ogłoszeń rządu o nowym poborze wojskowym.

### Czerwony teror na pograniczu.

Do Kamieńca Podolskiego przybył w niedziele zaprzęsłą Trockij i odbył konferencję z tamtejszymi komunistami. Przybył również do Kamieńca 17 korpus wojsk sowieckich i obsadził linję Zbrucza. Przybycie Trockiego do Kamieńca rozpoczęło się krwawym terorem czerezycząjek. Aresztowano wiele osób, przeważnie wśród inteligencji ukraińskiej. Członkowie Zw. rob. cukrowniczych w liczbie 380, którzy zaprotestowali przeciwko terrorowi, zostali postawieni przed sąd wojskowy i rozstrzelani.

### Moralność kultury niemieckiej.

Związek lekarzy w Gliwicach postanowił nie udzielać pomocy lekarskiej francuskim poddanym. To już chyba doskonały okaz wyższości niemieckiej kultury nad polską.

### Tytuł Oswobodziciela.

Na posiedzeniu parlamentu serbskiego przyznano zmarłemu królowi Piotrowi tytuł Oswobodziciela Serbów, Kroatów i Słowenów.

## ROZMAITOŚCI

### Wielka katastrofa kolejowa we Francji.

Wnocy z soboty na niedzielę pociąg pośpieszny Strasburg-Lyon wykołoił się niedaleko przed Lyonem. 40 zabitych 60 rannych.

### Ilość cudzoziemców w Paryżu.

Ostatnie dane statystyczne wykazują, że w chwili obecnej zamieszkuje Paryż 169.527 cudzoziemców. Przy poprzednim spisie notowano 158.000 cudzoziemców.

**Nowa metaliczna moneta we Francji.**

We Francji od 15 września wprowadza się monetę metaliczną; moneta ta wykonana będzie ze stopu aluminium z miedzią. Mennica francuska będzie biła monety na 10.000.000 franków miesięcznie.

**Najszybszy pociąg na świecie**

na dłuższej przestrzeni ma kursować w Anglii. Mianowicie na Great Western Railway (Wielka kolej Zachodnia), pomiędzy Badminton a Southall, przejeżdżają 2 pociągi przestrzeń 90'9 mil. ang. a więc około 150 klm. w 87 minutach.

**44 Ciągnięcie Miljonówki z d. 3 września.**

Z koła wyszedł nr 2.905.656.

W ostatnim numerze Polonii wskutek omyłki drukarza powtórzono 41 sze ciągnięcie miljonówki. Czytelnicy nasi prawdopodobnie sami spoznali się na tej omyłce, niemniej przepraszamy Ich za nią.

**W sprawie powrotu do Polski i sprowadzania z kraju rodzin**

Na liczne zapytania naszych czytelników w sprawie powyższej pośpieszamy donieść co następuje.

**Przyjazd robotników z Polski.**

Wskutek zniesienia pociągów do Toul robotnicy, angażowani obecnie w Polsce przyjeżdżają przez Niemcy, wagonami, doczepianymi do pociągów zwykłych. Przejazd odbywa się na koszt robotnika tylko w takich wypadkach, o ile ten nie przepracuje całego czasu wymienionego w kontrakcie. Odpowiednio do brakującego czasu ściąga mu się odpowiednią część za przejazd. Robotnicy nie angażowani przez polskie ministerstwo pracy, ale udający się do Francji na własne ryzyko, płacą cały przejazd, jako osoby prywatne.

**Powrót robotników do Polski.**

Wskutek zniesienia pociągów z Toul pozostaje jako najkrótsza i najtańsza podróż przez Niemcy. Droga z Paryża przez Kolonję i Berlin do Zbąszyna (Bentschen), to jest do granicy polskiej, kosztuje 3 klasą pociągiem osobowym (z przesiadaniem w Kolonji i Berlinie) 71 fr. 45

**ZYGMUNT NIEDŹWIECKI**

(z cyklu Czarna Pantera).

**OKROPNA SYTUACJA**

(Czterdziestokilkuletnia figura ze sfery inteligencji, dowolnej lecz groteskowej powierzchowności, wchodzi na scenę o lasce, kulejąc — i czyta na głos, tkając w przerwach pierwszego zdania, z długiej wazkiej kartki papieru): «... zostawiając po sobie na długo... niezapeł... niezapeł... niezapełnioną lukę»!... (ociera try chustką — poczem objaśniająco): Nekrolog!... Czyj?... Mój. Mój własny nekrolog, jeszcze mokry. Co tylko go napisałem. I jeżeli cud jakiś nie umożliwi mi rozesłania go po redakcjach — bo tylko cud mógłby mnie uratować z tej strasznej sytuacji — to ten nekrolog, będący w tej chwili jeszcze wierutnym kłamstwem, rasową kaczka dziennikarską, stanie się niecofniwym, tragicznym faktem, — tabędzim śpiewem Teodora Niuchałowicza, który obwieściwszy światu przez lat dwadzieścia pięć reporterskiej działalności tyle idiotycznie prawdziwych i genialnie sfingowanych awantur, tyle pokornych dramatów i nadętych szopek, tyle ciał z dwoma głowami i węzów morskich, musiał ostatecznie sam wystąpić w roli sensacyjnego cielecia i palnąć sobie na progu samobójczej śmierci podobną autoreklamkę, jaką tyłu jego kolegów w teatryku świata pisuje sobie przez całe życie.

Ale bo sytuacja moja okropnością swą przechodzi wszystko, co zwykliśmy nazywać okropnem. Czemu dla kuli ziemskiej stać się mogło nagle spotkanie nos w nos z drugą, tak samo galopującą kulą w kręgielni makrokosmu — to wydarzyło się mnie!... Blaguje?... Właśnie, że nie. Po raz pierwszy w życiu sprzeniewierzam się

cent. Klasą czwartą nieco taniej, pociągiem pospiesznym klasą 3 około 13 fr. więcej. Wyjazd z Paryża (gare du Nord) wieczorem o godz. 9 min. 30. Przyjazd do Kolonji o g. 11 min. 30 rano dnia następnego. Odjazd z Kolonji o g. 1 min. 49 popołudniu. Przyjazd do Berlina o g. 6 min. 20 wieczorem. Odjazd z Berlina o g. 6 min. 34 wiecz. Przyjazd do Zbąszyna o g. 12 w nocy. Na przejazd powyższy potrzebny jest paszport zaopatrzony w wize: polską, francuską, niemiecką i belgijską. Bilety należy kupować w Paryżu wprost do Zbąszyna. Od 1 grudnia bilety na kolejach niem. będą droższe o 30%.

Adresy konsulatów polskich: Berlin 137 Kurfuerstenstrasse — Kolonja Coln — Lindenthal, 128 Durenerstrasse.

Przy wjeździe do Niemiec należy zadeklarować posiadaną gotówkę bez względu w jakiej monecie, o ile jej wartość według kursu przekracza sumę 3.000 mk. niem. Otrzymane poświadczenie zgłoszenia służy za legitymację do wywiezienia z terytorjum niemieckiego kwoty wyższej od 3.000 mk. niem.

W przeciwnym razie władze niemieckie konfiskują nadwyżkę i składają ją w niemieckich kasach oszczędności, skąd nie można wyjmować więcej ponad 1.000 marek niemieckich miesięcznie.

**Sprowadzanie rodzin z kraju.**

Rodziny robotników polskich we Francji, sprowadzane do Francji przez swych mężów czy ojców, przyjeżdżają na swój koszt. Oprócz paszportu polskiego, z wizą: polską, niemiecką, belgijską i francuską, potrzebne jest świadectwo, wydane przez władze francuskie (mera gminy) względnie komisariat policji, w miejscu stałego pobytu tegoż robotnika, że posiada on stałe zatrudnienie, pozwalające mu utrzymać rodzinę, którą ma zamiar sprowadzić, oraz odpowiednie dla niej mieszkanie. Świadectwo to musi być wysłane rodzinie, mającej przyjechać do Francji.

**Bagaża i cła.**

W zasadzie wolno przewozić przez Niemcy bagaża bez opłaty cła. Atoli w praktyce należy zabierać wyłącznie przedmioty służące do własnego użytku, i to możliwie nie całkiem nowe. Wykluczone są artykuły zbyt kosztowne, jak woda kolońska, kosztowności, etc. Tytoniu wolno bez oclenia przewozić bardzo niewielką ilość, około 30 papierosów i 10 cygar. Przy wyjeździe z Polski zakazany jest wywóz w większej ilości zwłaszcza artykułów żywności. Naogół jednak trzeba zaznaczyć, że władze celne w Polsce rodzinom robotniczym czynią wszelkie ulgi możliwe.

bladze, tak dalece sama naga prawda jest w tym wypadku okropną.

Już dwa lata temu znalazłem się ni stąd, ni zowąd w paskudnej sytuacji... Przysłużył mi się wtenczas — słoń. Ocalała mnie jednak moja żona. Dziś żona mnie gubi — co za ironia!... ale wiadomo: czego słoń nie dokazał, to kobieta zawsze potrafi... No i wtenczas już zwykle nie ma ratunku.

Z tym słońcem to tak było. Wiecie państwo zapewne, bo wie o tem u nas każde dziecko, że byłem, skromnie mówiąc, reporterem nad reportery, arcyreporterem! Nazywano mnie «szybkonogim» — i słusznie! — umiałem bowiem w lot chwycić, z szczegółami, nietylko fakta nigdy i nigdzie nie zasze, ale także i rzeczy zdarzające się naprawdę, co jest daleko trudniejsze! Chwyciłem je zaś zawsze na długo pierwszej, niż wszyscy moi koledzy po fachu głównie dlatego, że kiedy się coś sensacyjnego działo lub dziać miało w tej stronie — to ja ich umiałem zawsze wysłać co do nogi w stronę przeciwną i zeskatować na własny wyłączny profit nowinkę!... Rzecz taktyki reporterskiej.

Zdarzyło się u nas wtedy parę epokowych kawałków. Pierwsze: przyjechał arcyministrz humbugu Barnum z swoim cyrkiem. Drugie: wśród gwiazd personalu cyrkowego znajdował się najstarszy i najuczepszy słoń na całym kontynencie obu półkul. Trzecie: słoń ten — zapewne na widok panujących u nas stosunków — dostał bzika, a ponieważ miano go jako niebezpiecznego furejaka zgładzić z urzędu, szło tedy o to, aby być świadkiem niecodziennej operacji chirurgicznej, zanotować ostatnie słowa znakomitego skazańca et caetera, et caetera.

Wszystko to powiodło mi się precudownie. W chwili, kiedy moi koledzy po piórze, na obojętnie przezemnie roztelefonowany alarm, pedzili dorożkami, jeden w sekrecie przed drugim, do odległego o milę głównego rezerwoaru wodociągów (puściłem w kurs kaczkę, że w wodo-

**Wiadomości Telegraficzne**

(Express Telegraph de l'Est — 12, r. du Helder, Paris.)

**Ustąpienie gabinetu Witosa.**

Spodziewane od kilku dni przesilenie gabinetowe nastąpiło z końcem zeszłego tygodnia. Gabinet Witosa z premierem na czele podał się do dymisji.

**Kwestja Wilna.**

Nowy projekt Hymansa o przyłączeniu Wilna do Litwy Kowieńskiej na podstawie samorządu spotkał się w Polsce z powszechnem oburzeniem. Wszystkie partie polityczne stwierdzają zgodnie, że projekt ten nie nadaje się wogóle do dyskusji i protestują stanowczo przeciw temu nowemu pogwałceniu prawa ludów stanowienia o swym losie.

**Nadzwyczajna sesja sejmowa.**

Sejm miał być zwołany na nadzwyczajną sesję na dzień 13 września. Obrady mają się toczyć dwudniennie przez dwa tygodnie, a po każdej sesji dwutygodniowej ma nastąpić tygodniowa przerwa.

**Kongres katolicki w Warszawie.**

Kongres katolicki został otwarty w dniu 6 b. m. uroczystem nabożeństwem odprawionem przez kardynała Kakowskiego, a w obecności Naczelnika Państwa, gen. Hallera, przedstawicieli kleru, delegacji korporacji ze sztandarami, i władz wojskowych.

O g. 11 rano otwarto pierwsze plenarne posiedzenie kongresu pod przewodnictwem rektora uniwersytetu, Kochanowskiego. Wśród przemówień oklaskiwano zwłaszcza mowę delegata francuskiego. Wysłuchano następnie przemówień delegatów: belgijskiego, węgierskiego szwajcarskiego, Stanów Zjednoczonych i posła Korfanteo. Posiedzenie zamknięto o g. 2 popołudniu odśpiewaniem «Roty» Konopnickiej.

Kongres zakończył się po trzech dniach w dniu 8 września wielkim pochodem do katedry, gdzie odśpiewano *Te Deum*.

**Koleje gdańskie.**

Komisarz Wolnego Miasta, Haking, postanowił, że w administracji kolejowej Gdańska ma być język niemiecki obowiązkowy, a język polski ma być używanym jedynie na specjalne żądanie w sprawach dotyczących się higieny publicznej i policji. Administracja polska powinna uznać prawa urzędników i kolejarzy, od niej zawisłych.

zbiorze miejskim załęgły się kielbie) ja — sam jeden! — na drugim końcu miasta przekazywałem pamięci potomnych ostatnie chwile obłąkanego słonia na przestrzeni półtorę szpalty, poświęcając w naszym organie zazwyczaj nekrologom osobistości historycznych.

Zaczynało się to: «Wnuk mamuta! sędziwy rówieśnik czasów saskich! praszczur fauny ziemskiej, właściciel najpotężniejszych kłów i najokazalszej trąby! premiowany na wszystkich wystawach i dekorowany przez wszystkich Milanów, najznakomitszy z czworonożnych, a równie znakomity jak wielu dwunożnych artystów — stu-siedemdziesięcio pięć-letni słoń Tam-Tam — zamknął oczy na zawsze po niedługiej, lecz ciężkiej» — etc., etc.

Rzecz, napisana jeszcze przed wizytą w apartamencie Tam-Tama, wypadła dzięki temu przedwznie — bo po wizycie nie byłbym jej prawdopodobnie wcale napisał. Spotkał mnie fatalny wypadek. Aby nie uronić żadnego szczegółu sensacyi, stanąłem sobie za blisko i słoń, przed odaniem ostatniej pary, — może przez jakąś dziką pretensję do reporterów, bo cyrk i teatr mają je zawsze — przydeptał mi stopę jednym, powiedzmy, palcem... Słoń, to nie baletniczka — to też od czasu tego nadeptania muszę chodzić o lasce, od tego czasu Teodor Niuchałowicz! zwany «szybkonogim»!... — stał się ciurą na szarym końcu reporterskiej armii, wyszydzanym z bezlitością mściwością przez wszystkich, których niegdyś wysyłał figlarnie na połow kielbi, kiedy sam łowił złote karpie w mętnych falach spraw tego świata. Albowiem zastrzegając się z całą stanowczością przeciw przypuszczeniu, by inteligencya reportera mieściła się w nogach, nie mogę zaprzeczyć dziwnego faktu, że po tem nastąpieniu na lewy kamaszek straciłem połowę wrodzonego mi sprytu.

(c. d. n.)

## NAJSZYBCIEJ PRZESYŁKĘ PIENIĘDZY DO POLSKI

za pomocą czeków, przekazów listowych lub telegraficznych skutecznie po **najlepszym kursie** jedynie

# BANK DLA HANDLU I PRZEMYSŁU W WARSZAWIE

## FILJA W PARYŻU

Adres telegraficzny : Bankvarab

36, rue de Châteaudun, Paris (9<sup>e</sup>)

Telefon : Trudaine 56-49, 66-78

posiadający we wszystkich miejscowościach Polski swe oddziały, agencje i korespondentów.

Kapitały własne przeszło 200 milionów Marek p.

INSTYTUCJA CENTRALNA : WARSZAWA, UL. TRAUOGUTTA 8

Oddziały i Agencje : Białą podlaska, Białystok, Brześć Litewski, Drohobycz, Grajewo, Lwów, Łomża, Łuków, Międzyrzec, Mińsk-Litewski, Pińsk, Siedlce, Sokółów, Stanisławów oraz 4 oddziały miejskie w Warszawie. Filja w Antwerpii (Belgia) i Rotterdamie (Holandia).

Kasy wypłat : Poznań, Kraków, Gdańsk, Bydgoszcz, Toruń, Płock, Łańcut, Bielsk, Pabianice, Pułtusk, Zamość, Chełm, Będzin, Częstochowa, Kalisz, Kielce, Kutno, Łódź, Lublin, Mława, Ostrowiec, Piotrków, Radom, Radomsk, Sosnowice, Włocławek, Zawiercie, Zgierz, Sandomierz.

## PIERWSZY POLSKI BANK WE FRANCJI

Liczne listowne podziękowania świadczą, że tylko *Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie* potrafił dotąd przesyłać pieniądze najszybciej i najtaniej z zupełną gwarancją punktualnego doręczenia. We większych miastach przekazy telegraficzne zostają wypłacone po 2-3 dniach, a listowne po 6-10 dniach. BANK opłaca procentowo najkorzystniej oszczędności we frankach lub markach polskich. Specjalna opieka nad przekazami pracowników polskich. Listy należy pisać po polsku.

Listy i przekazy należy adresować : *Banque pour le Commerce et l'Industrie à Varsovie, Succursale de Paris, 36, rue de Châteaudun, Paris (9<sup>e</sup>).*

### Koniec strajku robotników gazowych w Warszawie.

Robotnicy gazowi powrócili do pracy w dniu 6 września.

### Kongres narodowej partii robotniczej.

Kongres narodowej partii robotniczej w Krakowie zakończył się w dniu 6 b. m.

### Zwrot lokomotyw.

Lokomotywy, zabrane podczas najazdu niemieckiego i bolszewickiego, pomalą wracają do Polski. Lokomotywy zabrane przez Niemców będą zwrócone do końca bieżącego roku. W najbliższym czasie ma się rozpocząć zwrot lokomotyw zabranych przez bolszewików.

### Stosunki polsko-rosyjskie.

Biuro prasowe przy poselstwie sowieckim podało prasie polskiej komunikat bolszewickiego posta w Warszawie, Karakana, gdzie tenże atakuje ostro rząd polski za rzekome udzielanie pomocy organizacjom antibolszewickim na terytorjum polskiem. Większość dzienników nie ogłosiła tego komunikatu, dodając, że sprawy tego rodzaju powinny być załatwiane między odnośnymi rządami na drodze dyplomatycznej, a nie za pomocą prasy.

### Stosunki na kolejach rosyjskich.

Według cyfr urzędowych, ogłoszonych przez prasę sowiecką w Moskwie ilość wagonów niezdolnych do użytku, wzrasta szybko, podczas gdy naprawa postępuje bardzo powoli. Na liniach południowych brak jest zupełny węgla.

### Poseł polski na Ukrainie.

Rząd ukraiński zgodził się na posła polskiego, którym jest Franciszek Pułaski, były radca legacji przy poselstwie polskiem w Waszyngtonie.

### Powstańcy ukraińscy niszczą koleje.

Powstańcy ukraińscy zburzyli linię kolejową między Połtawą a Krzemieńczugiem.

### Poseł polski przy Watykanie.

Posłem polskim przy kurji papieskiej został Władysław Skrzyński, były poseł w Madrycie.

### Konwencja polsko-gdańska.

Konwencja z Gdańskiem będzie podpisana w bieżącym tygodniu, Senat gdański zatwierdzi ją w drugiej połowie września.

## Na Górnym Śląsku

### Propaganda niemiecka za neutralnością Górnego Śląska.

Ze źródeł najzupełniej wiarogodnych donoszą, że Niemcy wydają olbrzymie sumy na propagandę neutralności Górnego Śląska.

### Ofiary selbstschutzu.

Liczba Polaków, zamordowanych przez żołnierzy Selbstschutzu po lewym brzegu Odry wynosi 400 ofiar.

Przy zmianie adresu prosimy nadsyłać markami pocztowymi 75 centimów na druk nowych opasek.

## KRONIKA

### Lekarze z Francji na kongresie lekarskim w Warszawie.

W ubiegłą sobotę wyjechała z Paryża delegacja lekarzy na kongres lekarski, mający się odbyć w Warszawie w dniach od 15 do 25 września. W skład delegacji wchodzi: Dr. Roger, z wydziału lekarskiego w Paryżu jako prezes delegacji, Dr. Acard, stały sekretarz akademii me-

dycznej w Paryżu, lekarze: Lepine, Lucien, Mouriquand, Policard, jako delegaci wydziałów medycznych z prowincji, lekarze: Comby, Crouzon, Milian, jako delegaci szpitali paryskich, a z lekarzy Polaków: drowie: Babiński i Kopaczewski z Paryża, oraz Frenkel z Tuluzy. Delegacja zatrzyma się dwa dni w Poznaniu, skąd pociągiem sanitarnym przybędzie do Warszawy na pobyt czterodniowy, wypełniony głównie szeregiem odczytów fachowych. Następnie delegacja ma zwiedzić Kraków, Wieliczkę, Zakopane, Lwów i Wilno, posługując się stale pociągiem sanitarnym, udzielonym przez władze polskie.

### Poszukuje się.

P. Antonina Nowarczyk poszukuje swej ciotki Józefy Ernich, która po pobycie w Petersburgu wyemigrowała do Francji i ma przebywać w Paryżu, gdzie też ma przebywać jej krewny, Karol Ernich. Łaskawe zgłoszenia w tej sprawie pod adresem Jan Kowalski à Magny, Monceau-les-Mines (S.-et-L.).

## RYNEK PIENIĘŻNY

Paryż dnia 12 września 1921.

Funty angielskie.....	51 fr. 89 1/2
Dolary amerykańskie.....	13 fr. 86 1/2
Franki belg.....	93 1/2
Franki szwajc.....	2 fr. 39 1/2
Marki niem.....	13
Korony czeskie.....	16 3/4
Leje rumuńskie.....	10 7/8
Korony austr.....	1 3/8
Liry włoskie.....	59
Marki polskie.	
Banknoty.....	0 41
Czeki na Warszawę.	0 38 1/2 — 0 33 1/2
Tysiąc marek polskich..	3 fr. 70

## UCZCIE SIĘ PO FRANCUSKU !

Znajomość języka francuskiego ułatwi Wam walkę o byt we Francji, pozwoli Wam samym zająć się swymi sprawami, da poznać lepiej życie francuskie, które nauczy Was niejednej rzeczy pożytecznej

### NAJLEPSZY PODRĘCZNIK DO NAUKI JĘZYKA FRANCUSKIEGO I. ZIELIŃSKIEJ

do nabycia po cenie 4 franków

w księgarni POLONII, 3<sup>bis</sup>, rue La Bruyère, PARIS (IX<sup>e</sup>)